

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 1 marca 2019 roku Sąd Rejonowy w Sieradzu sprawie z powództwa (...)spółki jawnej w B. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. (obecnie (...) S.A. (...) (...)) o zapłatę kwoty 914,29 zł, oddalił powództwo w całości (pkt 1) oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 981,60 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 2) a także nakazał dokonanie zwrotu na rzecz obu stron procesu nadpłaconej części zaliczki (pkt 3).

(wyrok Sądu Rejonowego k. 110).

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając wyrok w całości, zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 361 § 2 k.c. przez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że wypłacone dotychczas odszkodowanie w pełni pokryło szkodę, bowiem poszkodowany sprzedał pojazd w sytuacji, gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu wskazuje, iż niezależnie od tego czy poszkodowany naprawił i jakim kosztem dokonał naprawy uszkodzonego w wypadku pojazdu czy też dokonał jego sprzedaży, powód ma prawo do pełnego odszkodowania z uwzględnieniem oryginalnych części;

2. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy na okoliczność ustalenia kosztów naprawy pojazdu marki C. w oparciu

o oryginalne części zamienne w sytuacji, gdy ustalenie odszkodowania winno nastąpić według metody szkody różnicowej, która oznacza, że każdą różnicę w majątku poszkodowanego pomiędzy stanem sprzed zaistnieniem szkody i po zaistnieniu szkody, w sytuacji gdy naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, winno się oszacować przyjmując średnią stawkę roboczogodziny oraz cenę nowych oryginalnych części zamiennych, zaś opinia sporządzona w sprawie jest profesjonalna i rzetelna i wskazuje jednoznacznie na przyznanie zaniżonego odszkodowania,

3. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego mający wpływ na treść orzeczenia, a polegający na przyjęciu, że wypłacone odszkodowanie poszkodowanym w pełni pokryło szkodę i wystarczyło na uregulowanie należności za naprawę, podczas gdy poszkodowany skorzystał z przysługującego mu prawa przelewu wierzytelności z przedmiotowego odszkodowania odpłatnie, co skutkuje twierdzeniem, iż odszkodowanie zostało zaniżone, co potwierdził również poszkodowany dokonując przelewu wierzytelności.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wedle norm przepisanych – za obie instancje, ewentualnie uchylenie przedmiotowego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji, przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego, jako części kosztów procesu.

(apelacja, k. 127 –128)

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji powoda w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

(odpowiedź na apelację, k. 136 - 137)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda podlegała uwzględnieniu niemalże w całości.

Sąd I Instancji uznał, że poszkodowana zbywając pojazd wykluczyła możliwość naprawienia pojazdu uszkodzonego na skutek zdarzenia z dnia 24 maja 2016 roku, przez co poszkodowana utraciła prawo żądania naprawienia uszczerbku rozumianego, jako koszt przywrócenia auta do stanu poprzedniego. Skutkiem takiego stwierdzenia było ustalenie szkody biorąc pod uwagę różnicę pomiędzy ceną, jaką uzyskała poszkodowana ze sprzedaży uszkodzonego samochodu marki C. (...) a ceną, którą poszkodowana uzyskałaby, gdyby przedmiotem transakcji sprzedaży był pojazd nieuszkodzony, w stanie bezpośrednio przed zdarzeniem. Związku z tym, że ubezpieczyciel dokonał wypłaty odszkodowania w kwocie 1.320,95 zł, poszkodowana zbyła pojazd za kwotę 11.500,00 zł co łącznie daje kwotę 12.820,95 zł, zaś wyliczona wartość pojazdu przed szkodą przez biegłego wyniosła 11.600,00 zł, a więc żądanie pozwu, zdaniem Sądu I Instancji nie mogło zostać uwzględnione. Poza tym, poszkodowana zbywając pojazd, nie mogła skutecznie przenieść wierzytelności na powoda, ponieważ roszczenie to utraciła. Na tej podstawie Sąd Rejonowy oddalił powództwo w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy uznał, że powyższy tok rozumowania doprowadził do naruszenia przepisów wskazanych przez apelującego art. 361 § 2 k.c. poprzez nie przyznanie pełnego odszkodowania oraz art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. skutkując pominięciem wartości kosztów naprawy ustalonych przez biegłego sądowego. W orzecznictwie zostało już ugruntowane stanowisko, że okoliczności późniejsze po wystąpieniu szkody w pojeździe jak m.in. jego sprzedaż nie mają wpływu na zasadność roszczenia. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego: „Poszkodowany może, według swojego wyboru, żądać od ubezpieczyciela zapłaty kosztów hipotetycznej naprawy albo zapłaty odpowiedniej sumy ustalonej zgodnie z metodą różnicy. Roszczenie o odszkodowania i jego zakres, nie zależy od tego czy poszkodowany dokonał naprawy” (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2018 r., II CNP 43/17). Fakt naprawienia rzeczy (samochodu) lub też sprzedaży nie ma też znaczenia dla wysokości przysługującego poszkodowanemu odszkodowania, ponieważ wysokość ta powinna odpowiadać kosztom wyrównania uszczerbku, jaki pojawił się w majątku poszkodowanego po powstaniu wypadku komunikacyjnego, a więc koszt przywrócenia jego wartości przed wypadku. Treścią świadczenia wynikającego z umowy OC, nie jest jednak przywrócenie pojazdu do stanu sprzed wypadku, ale naprawienie szkody powstałej w ogóle majątku poszkodowanego, wywołanej uszkodzeniem lub zniszczeniem pojazdu. Od woli poszkodowanego zależy bowiem to, czy i w jakim zakresie wypłacone mu przez ubezpieczyciela odszkodowanie przeznaczy na naprawę samochodu (SN w uzasadnieniu uchwały z dnia 17 maja 2007 r, sygn. akt III CZP 150/06).

Podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy stawiając tezę: „dla powstania roszczenia o naprawienie szkody w postaci kosztów naprawy pojazdu nie mają znaczenia późniejsze zdarzenia między innymi w postaci sprzedaży uszkodzonego lub już naprawionego pojazdu. Okoliczność, że poszkodowany nie czekając na wypłatę odszkodowania podejmuje decyzję

o sprzedaży uszkodzonego samochodu, nie pozbawia go prawa do odszkodowania w wysokości odpowiadającej hipotetycznym kosztom naprawy, skoro rzeczywista naprawa nie stanowi warunku dochodzenia odszkodowania. W konsekwencji poszkodowany w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, w przypadku szkody częściowej, może żądać odszkodowania w wysokości odpowiadającej niezbędnym i uzasadnionym ekonomicznie kosztom przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, także wtedy, gdy naprawy nie dokonał (lub dokonał jej częściowo) i sprzedał pojazd w stanie uszkodzonym. Nie można w takim stanie faktycznym ograniczać wysokości odszkodowania - podobnie, jak przy szkodzie całkowitej - do różnicy między wartością pojazdu przed uszkodzeniem a uzyskaną przez poszkodowanego ceną jego sprzedaży. Zbycie rzeczy jest uprawnieniem właściciela tak samo, jak korzystanie z niej. Skorzystanie z tego uprawnienia nie może ograniczać wysokości należnego poszkodowanemu odszkodowania, ubezpieczyciel sprawcy szkody powinien bowiem wyrównać uszczerbek w majątku poszkodowanego do pełnej wysokości szkody.” (wyrok SN z dnia 3 kwietnia 2019 r, sygn. akt II CSK 100/18).

Z powyższego można wysnuć również wniosek, że rozumowanie Sądu I Instancji prowadziło, w sposób pośredni do ograniczenia prawa do rozporządzania rzeczą (uszkodzonym pojazdem), ponieważ poszkodowana dla uzyskania odszkodowania nie powinna pozbywać się pojazdu oraz to, że przywrócenie pojazdu do stanu przed zdarzeniem staje się obligatoryjnym obowiązkiem poszkodowanego.

Żądanie przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed szkody sprowadza się w rzeczywistości do ustalenia wysokości kosztów naprawy z użyciem określonych części

i przez wykonanie właściwych i niezbędnych czynności naprawczych, czego odzwierciedleniem powinno być odszkodowanie w wysokości odpowiadającej wartości tych właśnie kosztów. Przepisy w żaden sposób nie narzucają poszkodowanym obowiązku faktycznie przeprowadzenia naprawy. Poszkodowany zatem, może rozporządzać pojazdem uszkodzonym w sposób jaki chce, chociażby przez jego sprzedaż, zełomowanie, naprawę w sposób przez niego ustalony, a nawet pozostawienie pojazdu w stanie uszkodzonym. Działanie te nie mogą mieć wpływu na istnienie czy też wysokość kosztów naprawy.

Brak jest bowiem korelacji pomiędzy zbyciem pojazdu uszkodzonego, a uprawnieniem do żądania pokrycia szkody zaistniałej w tym pojeździe.

Konkludując zatem, stanowisko Sądu Rejonowego wyrażone wyrokiem z dnia 1 marca 2019 roku i przedstawione szerzej w jego uzasadnieniu nie mogło zostać uznane za prawidłowe. Należało zatem uznać istnienie i zasadność roszczenia, a w oparciu o przeprowadzony dowód z opinii biegłego sądowego ustalić koszty naprawy pojazdu marki C. (...) na kwotę 2.235,24 zł. Biorąc pod uwagę dotychczas wypłacone odszkodowanie w wysokości 1.320,95 zł, pozostała kwota odszkodowania wynosiła różnicę wymienionych wyżej kwot tj. 914,29 zł.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy orzekł w pkt I w ten sposób, że zmienił pkt 1 zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 914,29 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 czerwca 2016 roku.

W zakresie kosztów orzeczonych w I Instancji w pkt 2 zaskarżonego wyroku w związku ze zmianą pkt 1 Sąd Okręgowy ustalił je na nowo. Powód wygrał sprawę w całości, a na poniesione koszty złożyły się opłaty od pozwu w łącznej wysokości 51,00 zł, koszty pełnomocnictwa wraz z opłatą skarbową w wysokości 377 zł (ustalone na podstawie § 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie w brzmieniu obowiązującym na dzień wniesienia powództwa) oraz koszty wydania przez biegłego sądowego opinii w wysokości 621,00 zł. Ostatecznie od pozwanego na rzecz powoda zasądzono łącznie kwotę 1.049,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W pozostałym zakresie, tj. co do pkt 3 zaskarżonego wyroku, apelacja powoda podlegała oddaleniu, jako bezzasadna na podstawie art. 385 k.p.c. o czym orzeczono w pkt II.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł w pkt III na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zasądzając od pozwanego, jako przegrywającego apelację, na rzecz powoda, przy uwzględnieniu wartości przedmiotu zaskarżenia, kwotę 181,00 złotych,

na którą złożyła się opłata od apelacji w wysokości 46,00 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika powoda będącego adwokatem w wysokości 135,00 zł, określone na podstawie § 2 pkt 2 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Iwona Godlewska Marzena Eichstaedt Beata Matysik